

# olszakumpel, trapiraci (feat. paris platynov)

trapiraci, trapiraci  
JUŻ NA GŁĘBOKICH WODACH JA I Z ZAŁOGI KAMRACI  
trapiraci, trapiraci  
ZBRZYDŁA NAM JEBANA BIEDA, CHCEMY W KOŃCU SIĘ BOGACIĆ  
trapiraci, trapiraci  
LE CZ ZA ŻADNE SKARBY ŚWIATA ŻADEN Z NAS SIĘ NIE ZESZMACI  
trapiraci, trapiraci  
NO BO TU OPRÓCZ DUKATÓW LICZY SIĘ SZACUNEK BRACI

płyniemy po lepsze czasy  
przez ocean naszych łez  
z żelbetonowego portu  
gdzie króluje grzech i stres  
życie wskazuje nam trasy  
po co mapy skoro jest ma załoga, z która nawet na pustyni znajdę brzeg

i tak aż po świata kres razem na tym samym statku  
nie zmienimy bandery, tak jak wy dla krztyny hajsu  
nasze czaszki jak łańcuchy – od zawsze mamy na karku  
dlatego chcemy więcej niż ozłocenie palców

nawet na świata krańcu tego szukać nie skończymy  
nie potrzebujemy wiatru, sami mamy wkur\* siły  
żaden szkorbut nam nie straszny  
bo wciąż liżemy cytryny  
więc nam życzie wytrwałości, z resztą sobie poradzimy

wszystko zrobię dla drużyny  
oddałbym nogę za brata  
niejedne tu szukał spiny, potem nadział się na haka  
znamy kodeks od dzieciaka, załoga 024  
tutaj nie ma kapitana – wszyscy łapiemy za stery

jeb\* palone krakeny  
wystarczy że mamy geny  
dzięki którym bardzo często  
na ławce z rumem płyniemy  
i jak prawdziwi korsarze też skończyć na dnie nie chcemy  
a więc zawijamy żagle, kiedy słyszymy syreny

trapiraci, trapiraci  
JUŻ NA GŁĘBOKICH WODACH JA I Z ZAŁOGI KAMRACI  
trapiraci, trapiraci  
ZBRZYDŁA NAM JEBANA BIEDA, CHCEMY W KOŃCU SIĘ BOGACIĆ  
trapiraci, trapiraci  
LE CZ ZA ŻADNE SKARBY ŚWIATA ŻADEN Z NAS SIĘ NIE ZESZMACI  
trapiraci, trapiraci  
NO BO TU OPRÓCZ DUKATÓW LICZY SIĘ SZACUNEK BRACI

wjeżdża tu Kapitan Rudy, ej  
pakuje grudy w szalupy, ej  
nie jestem głupi  
zgarniam te łupy  
miłości nie mogę kupić, ej ej  
Kapitan Rudy, ej  
Kapitan Rudy, ej  
nudy na pudy  
narobili w majty kupy, ej  
ciupie w call of duty  
welcome, welcome to de Chałupy  
ona na kolanach nowe strupy  
to oznacza że ma nowe buty  
niezłe gównno bo latają muchy  
DJ-e wysyłają loopy

dziwko robię rap, ale jestem głuchy, ej ej  
jestem najlepszy przykładem na to  
jak robić tutaj ruchy  
mój stary co dzień rano mnie napierd\* potem też do poduchy  
mówi mi kru\* gołąb, gołąb  
wdupcałem okruchy  
teraz kur\* mów mi Bob Marley , bo puszczam buchty, ej  
mam drewniany hak i drewnianą nogę  
puszczam puszczam cały skład, na głęboką wodę  
puszczam puszczam cały skład, puszczam cała moja załogę  
puszczam puszczam cały skład - mój skład jest moim nałogiem